

GAZETA NARODOWA WILEŃSKA

W NIEDZIELĘ DNIA 22 CZERWCA ROKU 1794.

Virtus non territa monstris.

Z Wilna dnia 22 Czerwca.

Przybyli do tutejszey Stolicy Obywatele Xze Kazimierz Sapieha z Xciem Franciszkiem Sapieha Generalem Artyleryi Lit: z powszechnym ukontentowaniem jest tu widziany. Mąż ten wola Serc cnotliwych Konstytucyynego Seymu, Prowincyi W. X. Lit: Połkow u Styru naywyższych Narodu obrad posładzony, i przykładnie nim władający, gdy widział los Narodu dyskrety tyranów odany, wyrzekł się Rangi i majątku, bogaty tylko w cnotę i przywiązanie do Ojczyzny, wolał być tułaczem z innemi dobrej pamięci godnemi w obcym Kraju, i oczekiwać szczęśliwej przyszłości, jak przed Twojami Despotyzmu i zuchady podle się uginąć, i nieprzedej na Ojczyźnie stanąć ziemi, aż owe Batwany u nog ukrzywdzonego Narodu zniszczone zostą.

Od kilku dni z naytkliwszym uczuciem widzimy tu licznych Obywatelów i Obywatelki (tych nawet, dla których stary przykład pewne dystynkcyi kładł liniję, a których dziś zdolności, nie rozkazem jakim, ale jedynym Patriotycznym są kierowane zapalem) wychodzących z Rydlówkami do sypania okopów za Miałtem, i pracowicie około tej szlachetney zatrudniających się roboty. — Gdy więc cnota tych gorliwych sług Publiczney rzeczy niepotrzebowala być zachęconą, nie może się uwolnić przynajmniej od tego, aby wielbioną niebyła. — Narodzie! jeśli masha ludu Twego, będzie ciągle składać masę dostarczającą na wybicie się z tyranii i ucisku (połobow, przejdiesz wszystkie do twego szczęścia zawady, zwyciężysz haniebnych twych nieprzyjaciół, i będziesz rzetelnie wolnym.

Uniwersał względem wydania Rekruta, uzbrojenia wszystkich mieszkańców i Pospolitego Ruszenia.

Rada Naywyższa Narodowa do Obywatelów Polski i Litwy.

Cokolwiek umysł Wolnego Człowieka podnieść, cokolwiek może go zachęcić do miłości do obrony Ojczyzny, do dzieł Bohaterskich; to wszystko w odezwach Naywyższego Naczelnika, i w jego własnym przykładzie widzicie Obywatele. Poświęcił on się całkowicie dla nas wszystkich, bo ufał swemu Narodowi, bo przekonany był o Współrodakach, że dla nich naywiększe ofiary są słodkie tam, gdzie idzie o całość, o Wolność, o zbawienie Ojczyzny. Znacnie Oby-

watele, iż w dzisiejszym stanie Rzeczypospolitey na pół brane środki, byłyby zawodne. Cały siły, całej energii i możliwości użyć potrzeba, żebyśmy mogli odzyskać Prawa nasze, postawić się w stanie szanownym, i zemścić się tylu krzywd, gwałtów, i obelg, z ostatnią pogardą i szyderstwem Jmieniowi Polskiemu wyrządzonych. Tym przejęci uczuciem, wzięliśmy się do Ojczyzny: w tym samym trwając uczuciu, póty powinniśmy trzymać miecz podniesiony, póki sobie ostrzem jego, sprawiedliwości nie uczynimy. Rospacz nasza zmienia się teraz w nadzieję, bo zamożność Narodu, wyrównywa przedsięwzięciu naszemu. Mamy dość ludzi, dość chleba, i żelaza, potrafiemy zatem wytrzymać wojnę, i skończyć ją z chwałą. Przystawienie Rekruta pieszego z 5ciu, a konnego z 50. Dymów, liczbę woyska Rzeczypospolitey do ogromney siły podnosi. Uzbrojenie wszystkich Obywatelów Mieszkanców Ziemi Polskiej, robiły cały Narod Żołnierskim, i gotuje w nim prędkie a silne wsparcie dla Woyska, ilekroćby tego gwałtowna okoliczność wymagała.

Rada Naywyższa Narodowa wchodząc w wielkie zamiary Naywyższego Naczelnika, a chcąc rozrządzenia jego wykonywane już w Wództwach, które się naprzód za Powstaniem oświadczyły, do całego rozciągnąć Kraju: ogłasza je w Następujących Punktach, i Kommissyom Porządkowym w swoich Województwach i Powiatach jak nayprzedej przywieść do skutku nakazuje:

1mo: Z pięciu Dymów w Miałtach, Miałsteczkach i Wsiach ma być dostawiony na Rekruta jeden człowiek młody, zdrowy, i czerstwy, z bronią to jest, z kilku ładunkami, albo Piką 21. stop długą, lub też Kosą w prośt osadzoną i siekierą: ubrany po wieśniacku jak pospolicie wieśniacy na Wsiach chodzą: żeby miał Koszul dwie, bóty dobre, czapkę, płachtę, czyli grube prześcieradło z dwóch brytow: żeby był opatrzoney Sucharami na dni sześć, i lenung miał dany na jeden Miesiąc, co czyni Zł: 15.

2do: Z pięćdziesiątego Dymu ma być dostarczony jeden Rekrut Konny, to jest: żeby miał Konia, wartującego Zł: 250. z całym ubraniem do jeżdżenia: uzbrojony Szablą, parą Pistoletów, i Piką. Na takich Rekrutów mają być wydani ludzie dobrze na koniach siedzieć umiejący, jacy są: Masztalcerze, Myśliwcy, i t. d.

3tio: Kommissye Porządkowe mają odbierać kwity, od Kommandantów na wydanych

Rekrutow tak pieszych, jak i konnych, a dawac je dostawujacym Obywatelom. Zaleca Rada wszystkim Kommissyom Porządkowym, żeby jey doniosły w jak naykrótszym czasie, wiele wydały Rekruta, a wiele jeszcze wydać go mają. Doniosą także Radzie, czy mają w swoich Województwach lub Powiatach ludzi Woytkowych do odbierania i ćwiczenia Rekruta, ażeby w niedostatku ich, potrzebne mogły być wzięte środki.

4to: Dla opatrzenia Woytka w żywność i furazę Kommissye Porządkowe nakażą z każdego Dymu dostarczyć Sucharów funtow 24. Owsa Grcy 8. Siana funtow 24.

5to: Dopilnują Kommissye Porządkowe w swoich Województwach i Powiatach, ażeby wszyscy Obywatele Mieszkańcy w Miałtach, Miałteczkach Wsiach od lat 18 do 40 w broń jaką będą mogli, to jest: Karabiny, Fuzye, Piki, Kosy w prost osadzone, Pałasze uzbrowili się, i żeby co niedziela, każda Wś, Miałto lub Miałteczko ćwiczenia Zolnierskie odprawiała. Zalecenie to w przeciągu 3 tygodni od odebrania niniejszego Uniwersału do skutku przywiedzione być ma. Dla tego obowiązane są Kommissye porządkowe wysłać z grona swego, lub z Obywatelów godnych ufności Luźratorów, którzyby na miejscu po Wsiach, Miałtach i Miałteczkach, obaczyli, czy to urządzenie jest skuteczne: aby tym sposobem byli w stanie Kommissye, Rapport dokładny przestać Radzie Naywyższej o uzbrojeniu wszystkich Obywatelów i Mieszkańców swoich Województw i Powiatów.

6to: W którym Województwie, Powiecie lub też całej Prowincyi wypadnie potrzeba Pospolitego Ruszenia, na zawołanie Generała Kommanderującego, też Pospolite Ruszenie ma być skuteczne w następującym sposobie. 1mo: Połowa tylko z gromad ludzi zdalnych do boju, ma być ruszona, a druga połowa przy Gospodarstwie zostać, dla pilnowania nie tylko swego Gospodarstwa, ale i pomagania tym, którzy idą z bronią na nieprzyjaciela. 2do: Ludzie z gromad idący na Pospolite Ruszenie na 10 dni żywnością mają być opatrzeni. Obywatel Dziedzic, ze wszystkimi służącymi, ma się stawić na czele ludzi idących, ze Wsi jego. 3tio: Kto by był dla wieku lub zdrowia niezdatny, albo publiczną usługą zajęty, ten ma wysłać Syna swego na czele ludu. 4to: Ktoby nie miał Syna w zdalnym wieku, albo nie był przytomny w Kraju, na tego miejscu ma stanąć dwóch ludzi konnych miesięcznym lennngiem opatrzonych, a to z każdej Wsi osobna. Obowiązek ten spada i na Duchownych, jako Obywatelów i właścicieli w tym sposobie: iż ci Duchowni, którzy niemają nad 1.000. Zł: intraty, jednego pieszego; którzy mają do 2.000. Zł: jednego konnego; którzy zaś mają więcej nad 2.000. Zł: dwóch konnych ludzi do Pospolitego Ruszenia, przystawić powinni, a to z każdej z osobna Wsi którą posiadają. 5to: Szlachta którzy uszczupleni w Majątkach jeden tylko Dym mają, z każdego Dymu albo sami stanąć osobiscie, albo Synów, lub Braci swoich przystawić powinni, pod karą, jaką przepisują Prawa dawne na niestawiającą Szlachtę do Pospolitego Ruszenia.

7mo: Gdy wola jest Naywyższego Naczelnika, aby Siła Zbrojna W. X. Lit: Pospolitym Ruszeniem tej Prowincyi wspartą była; Deputacya Centralna i Kommissye Po-

ządkowe W. X. Lit: dopilnować mają, aby toż Pospolite Ruszenie, czy całkowite, czy częściowe na żądania Generała Kommanderującego, podług wyższych Opisów uskutecznione zostało.

Dan w Warszawie na Seffyi Rady dnia 6. Mca Czerwca 1794 Roku.

TADEUSZ KOSCIUSZKO Naczelnik Naywyższy Siły Zbrojney Narodowej.

Odebrałem Rapport z Wilna 5. Czerwca pisany Uwiadamiem, iż wątpliwość w jakiej Litwa zostawała względem granic Króla Pruskiego, już jest rozwiązana zupełnie; ponieważ woytka jego nie tylko w Granice nasze wkroczyły, ale już nawet wspólnie z Moskiewskimi czynią przeciwko Woytku Rzpltey. Nie tylko więc Granica Pruska uważana być ma jako nieprzyjacielska, ale należy wszystkie obrócić statania na to, aby z strony Litwy uprzedzając napadci tego woytka, puścić w ich granice Kommandy Ochotników, którzyby wojnę na ich Ziemię przenieśli, i hańbę Wolności Mieszkańcom tamiecznym ogłosili. Toż sama przedsięwzięć należy i względem krajów Moskiewskich, w czym zalecam nie tracić czasu i nie oszczędzać sposobów. Względem Dóbr Sereje do Króla Pruskiego należących, zalecam udać się do Rady Naywyższej Narodowej w Warszawie, co Ona przyzwoitym uczynić osądzi. Odtąd wszelka własność Rządów tak Pruskiego, jako i Moskiewskiego podpada pod Prawo zdobyczy Narodowej, szczególnie Kasy, Magazyny, Arsenaly i Konie, inne zaś obiekty mają być zostawione łupem dla zachęcenia wspomnianych wyżej Ochotników.

Względem operacji wojennych Deputacya Centralna W. X. Lit: wiadomości i myśli swoje komunikować będzie generalnemu Kommandantowi w Litwie Michałowi Wielhorskiemu, lub w nieprzytomności jego Generalowi Leutnantowi Jasińskiemu.

Wspólnie z wspomnianymi Generalami zatrudni się Deputacya jak naydzielniey uskuteczniem Pospolitego Ruszenia i uzbrojeniem jak nayprędzszym całej Prowincyi. Nie maż momentu do stracenia. Powinien Narod wszystkich sił swoich dobyć, jeżeli chce być wolnym. Datt w Obozie pod Lipowym Polem dnia 11. Czerwca 1794 R.

Tadeusz Kosciuszko.

Dalszy ciąg czynności Deputaty Centralney W. X. Lit:

Dnia 16 Czerwca Deputacya Centralna W. X. Lit: Odebrawszy od Naywyższego Naczelnika Ordynans do Pospolitego Ruszenia, Zalecenie nayprędzszego w kraje Pruskie i Moskiewskie wkroczenia, Rekwizycye Rady Narodowej względem wysłania delegowanych do Kommissyow Porządkowych, i Instrukcyą dla tychże Delegowanych przepisana, zaleciła Kancellaryi swej tak Ordynans Naywyższego Naczelnika, jako też polecenia Rady, z Uniwersałem do Pospolitego Ruszenia drukować i rozesłać.

Na rekwizycye wydziału Bespieczeństwa summe 5.000. Zł: Pol: za kwitem Obywatela Wyłogierda wyliczyć kazała.

Dnia 17 Junii Odebrany od Woytkiewicza General Majora Plan komunikowała JP. Generalowi Wielhorskiemu, i za daną od niego aprobacyą, na użycie pieniędzy z fun-

dużu uchwał na obiekt tymże Planem objęty zezwoliła.

Na lenungi Regimentu Gwardyi za rekwi-
zycją Wydziału potrzeb Wojskowych sum-
me 2,198 Złt: a distinctim na przełożenia
tegoż Wydziału Złt: 10,000. asygnowała.

Dozwoliła Wydziałowi Potrzeb Wojsko-
wych, ażeby wszedłszy w potrzebę exysto-
wania Kommissaryatu Wojskowego przez
zestłą Radę ustanowionego, ony uchylł, lub
utwierdził, i prawidła czynnościom jego
przepisał.

Na kupno Zboża do publicznych Magazy-
now Złt: Pol: 20,000 Wydziałowi Żywności
wylczyć poleciła.

Memeryał Zaby Dzierżawcy Krakopolskie-
go Kommissyi Porządkowej Mereckiej kom-
munikowała, końcem by ta w okoliczno-
ściach owym objętych stosownie do prawi-
del sobie przepisanych postąpiła.

Dnia 18 Junii Przyjęła Rapport Kommis-
syi Porządkowej Trockiej, i stosownie do
Jey żądań po zgorzeniu Miasta Trok na lo-
kacyą dla niej Miasto Żyżmory przezna-
czyła.

Odebrała Rapporta od Generałów Majo-
row Pttow Brańskowskiego i Zawileyskiego i
one do komunikowania JP. Wielhorskiemu
Generałowi przekazała.

Za rekwiizycją Generała Wielhorskiego
summe 20 000 Złt: na różne expensa asy-
gnowała.

Determinowała ogłosić wszystkim w po-
wszechności Obywatelom, iż te tylko naka-
zy skuteczne są winni, które od Naywyż-
szego Naczelnika, lub Rady Narodowej
przez Deputacyą Centralną ogłoszone będą,
inne zaś wszystkie Uniwersały i partykular-
ne Uchwały, że nikogo obowiązujące nie-
mogą, i że takowe obwieszczenie, ściągając
się niema ani do Ordynanów od Kommen-
dantów przez Naczelnika umocowanych,
ani wiązać skutków dobrowolnych ofiar i
składek zastrzega.

Na lenungi Pułku 6go lekiej Kwaleryi
40 000. Złt: a na lenungi Regimentu piez-
ego 6go 9 360. Złotych tudzież na gażę Puł-
ku piezego 8go 6,000 Złt: Pol: wypłacić
dysponowała.

Przyniesioną od Wydziału Besspieczeństwa
Opinią względem wydawania Pałzportów
Krajowym i Zagranicznym osobom przyjęła
i potwierdziła.

Za odebraną Listą tak od Kommissyi Po-
rządkowej Wiedztwa Wileńskiego, jako i od
Magistratu Wileńsk. Ołob żołn. do urzę-
dowania w teyże Kommissyi, wybrała z po-
między nich Obywateli Joachima Abramow-
icza, Kazimierza Skurewicza, Tadeusza
Naborowskiego, Jozefa Czarnowskiego, An-
toniego Sierżpińskiego, Jana Józ: Kocięła, Da-
niela Pałzkiewicza, Kazimierza Plewakę. —
Z Miasta Samuela Ryka, Krystiana Krecz-
mera, Marcina Brzoziejewskiego, Piotra Groz-
maniego, Karola Szwarca, Jana Getta, Mi-
kołaja Szala, Godfyda Hana. — Z Ducho-
wieństwa JX Wolezackiego Biskupa To-
mateń: X. Pohla, X. Gana, a z wyznania
Greko Oryentalnego Oyca Jankowskiego
Jhumena Monasteru Wileńskiego, z Wyzna-
nia Ewangelickiego X. Ręczyńskiego Ka-
znodzieję. — Podobnież po nadesłaney Li-
ście nominowała Deputacya do Sądów Kry-
minalnych Obywatelów Gasptra Czyża, Igna-
cego Zajączkowskiego, Romanowicza Sędzi:
Ziem: Mączyńskiego, Podbereskiego Sędzi:

Ziem: — Z Miasta Dabrego, Germana, Nis-
kowskiego: Jochera, Andrzejowskiego, i An-
toniego Gorskiego. — Poleciła oraz Kom-
missyi Cywilno-Wojskowej teraz exystują-
cey, aby ta nieprzerwywając swojego Urzę-
dowania obwieszcza na tych miast osoby tak
do Kommissyi Porządkowej, jako też i do
Sądów Kryminalnych nominowane, a za ze-
braniem się onych naydaley w przeciągu ty-
godnia, iżby w jak naydoskonalszym porząd-
ku czynność swoją Kommissyi nowej zdała,
zastrzegła.

Dalszy ciąg ofiar.

JX. Jerzy Rafałowicz Altarysta Połongów-
ski całoroczny dochod Altaryi swojej Zł: 330
JX. Michał Połajanowski Kommandarz Ru-
domiński Złt: Pol: 200 Piotr Sokołowski Złt:
200 Obywatelka z Tarłów Oskierczyna Ge-
nerałowa Siębra jako to Miednicę z naliwką
w środku wyłaczoną i pieniądźmi Czer: Złt:
5 X. Dominikan bez imienny łyżkę srebrną
jedną. Kameldule Pożayscy Koni 3. Alexan-
drowicz Koni 10 Tenże Namiot Oficerki 1.
Benedyktynki Wileń: do Ludwisarni miedzi
funtów 377. X Karpowicz Pleban Preński
Dzwon od funt: 441 i żelaza funt: 106. Woła-
giewicz 3 Ochotników z konimi, bronią i mun-
durem. Kosiński, Jałowiecki i Sawicki, ze skład-
ki Żołnierza umundurowanego Konnego i Złt:
180 Mickiewicz Regent Upitki zliwkow Złota,
Siębra, Miedzi, Cyny funt: 76 z pogorze-
lizny: tenże Koni 2. Siana wozy 6. Owfa Be-
czkę 1. chleba bochonów 5. Syrow 10. Miska
garnuszek 1. Soli garniec 1 i Krup garniec 1.
Antoni Kulesza Chomąt z nabedrykiem Gie-
droyć muszkiot gwintowany. Borowski Kocio-
łek mosiężny i lichtarzy parę. Karpowicz Pod-
stoli Preń Spiżu funt: 24. Pietkiewicz koni 3.
Pulzorkow 1 i postronkow parę. Brzozowski
z Birżnun Towarzysza umundurowanego z
koniem, bronią, i Złt: 180 Obywatel bez i-
mienny Sukna Poławow 20 X. Antoni Sa-
rosiek Pleban Jeznieński, Słoniny Połciow
dwa Obywatelka bez imienna z Pttu Wił-
komierskiego Zyta Purow 200 Pruszyńska
Podczaszyna Mińska Zyta Purow 160

Z Obozu pod Piaszkami w Ziemi Chełm- skiej dnia 10 Czerwca

Obywatel Generał Lieutenant Zajacek
donosi, że stojąc Obozem na górach pod
Chełmem dnia 8. Czerwca stoczył bitwę z
nieprzyjacielem pod Kommandą Generała
Derfelda. Baterye nieprzyjacielskie miały
22 sztuk rasuntowych armat, a do 40. Ba-
talionowych. Naszych armat nie było nad
10. większego kalibru, a 4 400funtowe. No-
wo zaciążny Żołnierz osobiwie Pospolitego
Ruszenia, nieprzyzwyczajony jeszcze do tę-
giego ognia, po wytrzymanym początko-
wym ataku, zmieszał się i cofnął. *Dziwić
się temu nie potrzeba słowa są Rapportu, że
tąd pierwszy raz w ogniu będący, ustraszyl
się Artyleryą nieprzyjacielską, owszém nale-
ży się spodziewać, że ostrzelany, zrówna się
w odwadze z Grenadyerami Krakowskimi.*
Mimo to wszystko batalia trwała od godziny
w pół do drugiej z południa, do godziny
7mej wieczornej. Brygadyer Wylzkowski
zaślaniający retyradę, ze swoją Kwaleryą
nacierającego nieprzyjaciela atakował i od-
parł, a cofającemu się wziął w niewolę 1.
Chorążego. Vice Brygadyer Rozwadowski
od Brygady Wylzkowskiego, w czasie naci-
sku od Moskalow, gdy konie od jednej ar-

maty popłatane i znarowione ciągnąć nie chciały, sam zsiadł z konia, za jego przykładem więcej Żołnierzy z tejże Brygady, i tak na rękę prawie armatę przed nieprzyjacielem uratowali. Strata nieprzyjaciela nie wiadoma. Naszych zginęło 203 głów ludzi, a 145 koni. Między zabitymi 1. Oficer, rannych 57. między temi dwóch Oficerów.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Z Paryża dnia 21. Maja.

Couthon imieniem Deputacyi ocalenia publicznego doniósł wczora Konwencyi, że z Lille odebrał list pod datą 18. Maja, w którym było wyrażono „jak nieprzyjacieli co „dziennie usiłuje Courtray odebrać i prze- „szkodzić dalszemu posunięciu wojsk na- „szych do Flandryi zachodniej. Dnia 17. „Maja pokazawszy się razem na kilku pun- „ktach, odebrał nam stanowisko Pont a Mar- „que, a ze trzech innych nasi ustąpili w po- „rządku. Nazajutrz atakowaliśmy nawza- „jem nieprzyjaciela we wszystkich razem „punktach, i wyparliśmy go zewsząd, zdo- „bywszy wiele armat i jeńców. To zwy- „cięstwo umniejszy trójków, które się u „pewnych od kilku dni zaczęły okazywać. „Bo niechętni rozsięwali po różnych mie- „scach nowiny, z miną smutną, jakoby pół- „nocna armia była w niebezpieczeństwie. „Niewierzmy tym *allarmistom*, którzy u- „mieją twarze swoje utożyc, pokazać mi- „nę strapioną, a wewnątrz się cieszą. Ta- „cy są niebezpieczni. Jakożkolwiek bądź, „prawdziwy Republikanin, czuły jest na „niebezpieczeństwie, ale bynajmniej męstwa nie „traci. Ten Rapport powzięchnie chwa- „lono. Rada Paryska wydała obwieszczenie, w którym do *stałości Republikantckiej* za- „chęca, z ujęciem nawet *użygod zwyciężay- „nych* przez wzgląd na okoliczności tera- „źniejszy.

Z Londynu dnia 27. Maja.

Wczoraj to jest w Poniedziałek miał Mar- kiz Lansdowne mowę w Parlamencie o sta- nie teraźniejszym Wielkiej Brytanii wzglę- dem Państw innych a mianowicie Ameryki. Najprzód wystawił stan wewnętrzny Państwa i użalał się na Ministrów, że nie bez celu fał- szowy w umysłach Mieszkańców sprawili alarm, że zamówionych na wszelkie ich polityczne o- bróty mieli szpiegów, i niektórych z nich zafruwano ukarać. Udawanie, jakoby broń i za- boyce narzędzia kształtu wcale szczególne- go odkryte zostały, jest wymysłem. „Anglik „bowiem nie jest tak niehumaniczny, aby się „chwycić miał narzędzi morderczych. Co „zaś do stanu zewnętrznego Państwa nasze- „go (rzekł) strata nasza w czasie tej woj- „ny zawsze była zmniejszona, a zysk więk- „szy. Między Mocarstwami kombinowa- „niemi panuje podejrzenie i nieufność, a „Holendrzy najszczególniej na zdobyczy „nasze w Indiach zachodnich zazdrośnym „patrzają okiem. Daley mówił coż mamy „za pewność, że Francją pokonamy? Woj- „na toczy się od sześciu Królów przeciw „Królom *millionowym*, bo w wolnej Rze- „czypospolitej Francuskiej każdy się Oby- „watel ma za Króla. Mówiąc potym o obe- „ściu się Ministrów naszych z Mocarstwami neutralnymi jako to: Toskanią, Genuą &c. nakoniec przyszedł do zachowania się na-

szego względem Ameryki. „Kray ten, rze- „cze został przez Gabinet Angielski pobu- „dzony do Wojny. Jemu to mamy przy- „pisać, że Portugalia i Algierczycy zrobili „pokoy między sobą, przez co Potencya o- „statnia znalazła się w stanie deklarowania „wojny Amerykanom. Daley że Wielka „Brytania łamie Artykuły Pokoju z Amery- „ką, zatrzymując przy sobie dotąd oddanie „tych Twierdz, które Amerykanie Trakta- „tem sobie zaręczono mają. Rzeczą zaś „naważniejszą rozumiał być mowę Lor- „da Dorchester Gubernatora Quebecku do „Indyanow mianą, w której ich zapewnia, „że Pokoy między Anglią i Ameryką dłu- „żej nad rok jeden nie potrwa. Radził pro- „ścić Króla, aby Instrukcyę dla Lorda Dor- „chester komunikować kazał Izbie.

Obwieszczenie, którego używa Towarzy- stwo *Korrespondencyjne Londyńskie* z Rap- portu Deputacyi Parlamentowej do exami- nowania podeyrzanych, i ich papierów.

Obywatele! oto moment krytyczny, w któ- rym Bretonowie na zagruntowanie wolności swojej z gorliwością i całą energią stać powinni, albo bez oporu przyymować kaja- dany, jakie im Ministrowie kują. Chcecież łącznie z nami pracować w zamiarach spo- kojnych, które nam rokuja szczęśliwe po- wodzenia i skutki? Potrzebaż wam przypo- minać, że mimo niesłychanej śmiałości lu- dzi zepfowanych i dumnej ich faksyi, któ- ra się teraz na Prawa i wolność ludu targa, zgromadzenia nasze w Anglii nie inaczej przerwane być mogą tylko za poprzedzają- cym Billem samejże Konwencyi? Czyż nie powinniśmy przestrzec aby ten węzeł spo- jenia był jak najmocniejszy? oraz senty- menta i zamiary różnych Towarzystw w ca- łym Narodzie w jedno złączon? póki to w mocy naszej, abyśmy dalsze czynić mogli operacje przyjaćciół Ludu. Żywo więc bie- rmy się za rękę i pokażmy, że się znamy na prawdzie. Jeżeli poniżeni być mamy przez pogroźki, prześladowania i nieprawne Dekreta; więc wolności niegodni jesteśmy. Ale śpieszmy się. Są wśród nas Hellowie i Austriacy, a skoro nie my ich, to oni nas zgębia. Ustanowmy więc inną Brytanii Kon- wencyą. Mamy już ułożone centralne miey- sce dla całej wyspy najwygodniejsze, któ- rego jeszcze nie mianujemy, póki odpowiedzi Towarzystw z nami korespondujących mieć nie będziemy. Jeżeli to być może, uprasza- my o odpowiedź przed 20. Maja, czyli się na takowe rozporządzenia zgadzacie, i wiele Delegatów przysłacie

Zostajemy z Braterskim przywiązaniem Londyńskie korespondujące Towa- rzystwo.

T. Hardy Sekretarz

Z Cork donoszą, że Fregata Castor od 32. Armat i 13 Kupieckich Okrętów pod iey konwojem, wpadła wręce, 4. Francuskich Okrę- tów Wojennych, i do Brest prze prowadzona.

Flotta wojenna francuzka z 25. Okrętów liniowych i 18. Fregat złożona wyszła, dnia 16. z Brest: w bliskości iey ma być Angiel- ska, przezco spodziewamy się mieć w krótko doniesienia o potyczce na Morzu. Fregata nasza Flora zwana 2. Okręta Duńskie a dru- gie dwa Szwedzkie zabrała. Nawzajem Fran- cuzi zabrali 30. Okrętów kupieckich. Na dro- dze do Sundu znajduje się 18. kaprow Fran- cuzkich, z których każdy ma 34. do 40. Ar- mat i 400. do 600. ludzi.

GAZETY NARODOWEY
WILEŃSKIEY.

W NIEDZIELĘ DNIA 22. CZERWCA ROKU 1794.

Z Wilna dnia 22. Czerwca.

Doszło tu urzędowe od Obywatela Stetkiewicza Generał Majora Pttu Szawelskiego doniesienie, że dnia 16 praesentium z Woluntierami częścią Piechoty i Strzelcami atakował Oboz Nieprzyjacielski pod Zagorami na samey Kurlandzkiej granicy pozycyą mający, i po dwugodzinney bitwie przymusił Nieprzyjaciela do ustąpienia placu, ubiwszy mu 120 ludzi. Stratę swoich do 40. rachuje.

Działo się Wilnie na Sessyi Sądu Subordynacyi Woyskowej W. X. Litt: zebrawszy się do Pałacu Rzpłtey Mafsałskich zwanego

Roku 1794 Mca Czerwca 3go Dnia Sąd Subordynacyi Woyskowej W. X. Litt: do Pałacu Rzpłtey zwanego pod Prezydencyą JP. Jerzego Tyłzkiewicza z Rady tymczasowej Xięstwa Litt: do tey sprawy Delegowanego Konsyliarza zebrany, wziąwszy przed się sprawę JP. Jakoba Baranowskiego Pułkownika, oraz JPP. Dawida Romanowicza i Mustafa Achmatowicza Rotmistrzów Officerów Pułku 3go lekkiey Kawaleryi Woyska W. X. Litt: o sprzeciwienie się jakoby i nieprzyścapienie do Aktu związku Narodowego obwinionych, Rezolucyą Rady do siebie odesłaną, po naysciślejszym i nayspilniejszym wizerklich okoliczności rozzebraniu i rozważeniu większością zdań zapadły następujący stanowi wyrok— A naprzód co do JP. Baranowskiego Pułkownika, gdy z Inkwizycyi okazuje się, iż JP. Dominik Krzycki Major Brygady Pierwszey Kawaleryi Narodowej Woyska W. X. Litt: będąc zesłanym od JP. Generała Chlewińskiego dla odebrania od Pułku 3go P. S. Woyska Litewskiego, celem łączenia się z Aktem powstania Narodu, Przyścięgi, nie tylko, że ani Ekstraktem Aktu powstania Narodu Powiatu Szawelskiego Xięstwa Zmudzkiego nie okazał; lecz ony jak sam wyznaie JP. Major, w kopii Pułkowi komunikował, ani też na domaganie się wielu Officerów dowodu wykonaney przez Pułk 5ty Przedniey Strazy przyścięgi na piśmie nie złożył, słownie tylko (czemu tenże JP. Major nie zaprzecza) zapewniając, iż Pułk ten przyścapił do związku, ale nadto w Wyłkowyszkach mieyscu konsystencyi Sztabu tegoż Pułku 3go na zebranie się wszystkich onego Chorągwiow po różnych mieyscach rozlegle rozlokowanych, do których jak sam JP. Krzycki powiada, że JP. Baranowski Pułkownik tym celem w jegoż przytomności powydawał Ordynanse, gdy na sessyi znajdujących się przy Sztabie Officerów złożone głosow większością udecydowanym było łączenie się z JP. Generałem Chlewińskim, będąc nawet o to tak od samego Pułkownika, jako w tym Pułku

niedawnego, a przeto mało go znającego i niemającego jeszcze w nim zaufania, jako też i od innych Officerów proszonym, iżby i przyściędze ich był przytomnym, i z niemi razem za zebraniem się całego Pułku do Wielony, słownie podług JP. Generała Chlewińskiego Ordynansu maszerował, nieczekał, a później Towarzysze z 5go Pułku do Wyłkowyszek przybyli zapytani przez JP. Baranowskiego jeżeliby wykonali przyścięgę na łączenie się do Aktu powstania Narodu, zapewnili, iż cale o tym nic niewiedzą, i żadnych do tego od swey Kommendy niemieli rozkazow. — Na co JP. Krzycki zapytany od Sądu naszego, odpowiedział iż dla krótkości czasu samych tylko Officerów Pułku 5go słuchał przyścięgi, zostawiając im ażeby od Podkomendnych swoich oneż odebrali. A nadto jako sam Baranowski wyznaie i inni Officerowie tegoż Pułku potwierdzają, co nawet i JP. Krzycki w Inkwizycyi poświadczą, że JP. Baranowski zaręczył o chęci swojej łączenia się z JP. Generałem Chlewińskim dając słowo Honoru, iż Narodu niezdradzi, i przyścięgę na Akt Powstania wykona, pośledniey zaś za spiesznym oddaleniem się JP. Majora Krzyckiego z Wyłkowyszek szedł powołnym i obojętnym marszem, a to w oziernianiu się tylko czyby go z Pułkiem kto podług dawnego w tym doświadczonego zwyczaju niezabrał. — Stanąwszy zaś w Maryanpolu, gdy Towarzystwo swawolne rzuciło się do Dzierżawcy Klucza Michalskiego, i mocno go zbili, zapobiegając dalszym ruchom Pułkownik Baranowski allarm grać rozkazał, i Placowki porozstawiał, tak dla obawy Woyska Nieprzyjacielskiego, iako też aby Towarzystwo trzymali się gromady, którzy na różne strony byli rozsypani; i żeby tym łatwiey można było wstrzymać rozchukanego Zolnierza, zalecał aby przed Placowkami strzelano do oddalających się w stronę bez urlopu i wykraczających z granic Subordynacyi; ale udzielnie natychmiast ostrzegał stojących przed Placowkami, że to mówi tylko na postrach nie zaś do wykonania. W krótkce po tym z Pułkiem swoim JP. Baranowski przybywszy do Wsi Wierbieciow (iako Akt dowodzi) na dniu dwudziestym dwiętym Kwietnia do łączenia się z powstałym Narodem wykonał przyścięgę, która poprzedziła doyscie w tym Ordynansu iemu od Deputacyi bezpieczeństwa Publicznego w Wilnie na Sessyi poobiedniey dnia dwudziestego osmego Kwietnia danego; co poświadczą Ordynans JP. Chlewińskiego Generała, w odpowiedzi na Raport JP. Baranowskiego o nastąpionej przyściędze donoszący dnia trzydziestego Kwietnia Roku terasniejszego w Kownie wydany; a wszystkie świadectwa o chęci JP. Baranowskiego bycia przy Narodzie

w dzisiejszej sprawie powstania przekony-
 waia. Oddzielnie co do Raportu od tegoż
 JP. Baranowskiego zesłemu Kossakowskiemu
 przesłanego Sąd Subordynacji z znalezionej
 między Papierami tegoż Kossakowskiego w
 Kancellaryi jego Deżurnej pod dniem dwu-
 dziesiątym Kwietnia w Wiskowskich dato-
 waney, a przez Kossakowskiego w nienaydo-
 waniu się kompletu Kommissyi Woyskowej
 arbitralnie, iako to nie pojednokrotnie prak-
 tykowało się, zabraney i rozpieczętowaney
 Expedycji przyswiadczył się, iż to nie był
 Raport szczególnie Kossakowskiemu dany, ale
 Hetmanowi wraz z Kommissyą Woyskową,
 iakiego brzmia wyrazy, w którym umiesciw-
 szy Ordynans JP. Chlewińskiego Generała
 Romanowiczowi Rotmistrzowi Pułku trzecie-
 go Przedniej Straży dołączenia się dany,
 za pytnie Pułkownik Baranowski Kommissyą
 Woyskową co ma czynić, gdy po wykonan-
 nej niedawno przysiędze na posłuszeństwo
 teyże Magistraturze odbiera Ordynans od
 JP. Chlewińskiego bez wyrażenia na mocy
 Ordynansu Przeświadczonej Kommissyi Woy-
 skowej lecz z tytułem Naczelnika uz-
 brojonego Narodu Litewskiego do wy-
 konania nowej temuż Naczelnikowi przy-
 sięgi, a zatem lekając się krzywoprzysięstwa,
 donosi to Naywyższej nad Woyskiem Ma-
 gistraturze, załączając szczególnie dla teyże
 Kommissyi Woyskowej wierne posłuszeństwo
 Naoftatek co się tycze obeyścia się spokoj-
 nego JP. Pana Baranowskiego w Marszu z
 spotkanym Woyskiem Rossyjskim, i widzenia
 się z Majorem tym oddziałem Komenderu-
 jącym, gdy nietylko wyznania przytomnych,
 ale nawet Kopia Raportu Fiedora Hryubłan-
 ta, tegoż Majora Rossyjskiego pod dniami
 27. Aprilis z Olity Generałowi Cecy-
 anowi danego, a z Deputacyi tayney Sądowi
 komunikowana, o żadnym kroku przeciw
 Rzpltey JP. Baranowskiego nie przeświadcza,
 lecz że to uczynił dla okazania Ordynansu
 Kossakowskiego, którym miał zbliżenie się
 do Wilna, sobie zalecone, a to w boiaźni iż-
 by od przewyższającej siły Nieprzyjaciela
 mającego Armaty maszerujący z Półkiem zre-
 dukowanym, rozproszonym i zniesionym nie
 został, pochodziło, przekonywa. Zeby zaś
 JP. Baranowski brał iakie od Nieprzyjaciela
 pieniądze, żadne bynajmniej dowody tego
 nie okazały się.

W reszcie czyniąc wzgląd na tyloletnie tak
 samego JP. Pułkownika Baranowskiego, jako
 też i liczney jego Familii, oraz całego Na-
 rodu Tatarskiego w nieskażonej zawsze wier-
 ności dla Rzpltey zasługi, nawet w ostatniej
 Kampanii ofobistą tegoż JP. Pułkownika de-
 terminacyą i pracą dowiedzione; z tych za-
 tym wszystkich uwag, Sąd Subordynacji
 Woyskowej nie raz rzeczzonego JP. Jakuba Ba-
 ranowskiego Pułkownika z siedzianego dotąd
 aresztu uwolniwszy, jako nie mającego szczę-
 ścia w pierwszych początkach należeć do
 sprawy powstania Narodu, stosownie do de-
 klaracyi Naywyższego siły zbroynnej obojga
 Narodow Naczelnika, i do rezolucyi Rady
 Tymczasowej Litewskiej w czynności swej
 Rangi zawieszając, nieścisliwając tym bynaj-
 mniej chęci jego w dzisiejszej Kraju po-
 trzebie służenia Ojczyźnie. Co się zaś ścia-

ga do JJ. PP. Dawida Romanowicza i Mu-
 staffy Achmatowicza Rotmistrzow; Ci jako
 Podkommendni, ile gdy się okazuje, iż za
 przybyciem do Maryanpola czasu alarmu
 Chorągiew Romanowicza Broń nabitą miała,
 nie z rozkazu Pułkownika, ale dla własnej
 ostrożności jeszcze na miejscu w Pilwicz-
 kach Konfystując Szarf Amunicyą opatrzo-
 ną, w obawie aby blisko Granicy Pruskiej
 stojąc za wpadnięciem Woysk Pruskich (jak
 było podobieństwo) do Polskiej zagarnioną
 nie została, a obydwa rzeczeni Rotmistrze w
 wykonaniu przysięgi z całym Pułkiem na
 Pułkownika jako swego Kommandanta o-
 zierali się; tych więc Sąd subordynacji Woy-
 skowej natychmiast z aresztu wolności czy-
 nając do odbywania służby w swoim Pułku
 względnie swych Rang powrócić przezna-
 cza. W ostatku w całej tej sprawie wszyst-
 kim ogólnie wieczne milczenie nakazując,
 takowy swój wyrok przy Parolu i przez
 Gazetę ogłosić postanawia.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Z Kopenhagi dnia 31. Maja

Wczora połowa Woyska lądowego do o-
 krętow wojennych przeznaczonego weszła na
 Okręty Eskadra Szwedzka będzie pod kom-
 mendą admirała Wachtmeystra, a Duńska pod
 Admirałem Krüger.

*Z Wiednia pod d. 28 Maja (z Gazety Kro-
 lewieckiej)*

Ze Porta sprzyja Powstaniu Polski, o tem ża-
 dney tu już niema wątpliwości; zapewniam,
 nawet że W Sułtan przyrzekł Polakom, u-
 znać Ich Konstytucyą, i o uznanie oney u in-
 nych Dworow interstować się będzie. Alli-
 ans między Portą a Polakami zawrzeć się ma-
 iący Punkt ma istotny, że Porta chce i będzie
 protegować Religiją Ich Oycow, to jest kato-
 licką Wyślaną z Polski nowego do Konstan-
 tynopola Extraordinarynego Posła, którego
 Turcy już aktualnie na swych granicach oczek-
 kują dla eskortowania Onego z tamtąd pod
 mocnym konwojem do swojej Stolicy. Lecz
 ponieważ Porta (iako mówią) jeszcze nie jest
 zapewniona, iak Austrya postąpi w stosunku
 swojego z Rossyą Alliansu po nowym rzeczy-
 położeniu w Polsce; z tey więc przyczyny
 dla powzięcia dostatecznej Rezolucyi przy-
 iedzie powracający z Londynu Posel Turcy-
 ki do Bruxelli, aby z ust Cesarza otrzymał
 Celklaracyą, a razem aby zaręczył Cesarza
 Jmści, że jest życzeniem i starannością Dy-
 wanu zachować nieprzerwanie z Austryą do-
 brą Przyjaźń i Sąsiedzką Harmoniją.

Z Sztokholmu dnia 23 Maja

Flota, która się w Karlskronie uzbraia, mnie-
 mają że w końcu tego miesiąca gotowa bę-
 dzie składa się ona z 1. Okrętu od Armat 70,
 z dwóch od 64. z 5ciu od 60. i z 4ch Fregat
 od 40. Armat.

Z Bruxelli d. 29 Maja. (z Gazety Hambur:)

Francuzi coraz bardziey pomnażają siłę
 swoją w Courtray. Austriacy także odbie-
 rają nowe posiłki z Harlebeke. Dnia 25. wy-
 jechał ztąd Graff Trautmansdorff do Cesa-
 rza.

W przeszłym Numerze zamiast ubitych pod Zegrą półtora miliona nieprzyjaciół omyłką położo-
 no półtora tyśiąca, a zamiast terminu prenumeraty na Gazetę Wileńską poczynającej się od
 1. Juhl. położono od 1. Junii.